



BRACCTWO WYBRZEŻA Miesa Kaprów Polskich

La Hermandad de la Costa Miesa de Polonia

MINUTA KAPITAŃSKA – KWIECIEŃ 2001

Drogi Bracie!

Jako Twój nowy – stary Kapitan winienem Ci przedstawić sprawy, które uważam za ważne i pilne na czas mojej kadencji. Mam nadzieję, i dla Ciebie staną się one ważne i pilne, albo też zamierzenia nasze poddasz krytyce podczas naszych spotkań, z których najbliższym winno być **Zaffarancho postanowione na 21 kwietnia br.** Rzecz prosta program ten wynika z Wielkiej Karty Praw Mesi Kaprów Polskich, w której określone są nasze cele i wynikające z nich zadania:

1. Wszelkie poczynania Bractwa warunkuje jego BYT, a więc wyróżnienie z otaczającej nas społeczności. Zewnętrznie wyróżniają nas znaki Bractwa, stroje i ceremoniał.

– Znaki Bractwa mamy już w pełnej dyspozycji. Być może jeszcze przed sezonem uda się nam zdobyć bandery. Kilku Braci dysponuje godnymi strojami, a wszyscy chętni mają już stosowne nakrycia głów.

– Ceremoniał stosujemy i należy go doskonalić.

2. Celowe i pożądane jest zacieśnianie naszych Braterskich więzi przez:

– Nadal, przynajmniej raz w roku wydawanie „Minuty Kapitańskiej”, której dobrą formę uzyskaliśmy już za kadencji Kapitana Kazia.

– Wydają, mi się też potrzebne od czasu do czasu cerkularze utrzymujące w aktualności wiedzę Braci o ważnych dla nas wydarzeniach zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, co podtrzymuje tak ważne więzy pomiędzy Braciami.

– Częstsze spotkania ogólno-brackie, ale także regionalne, a nawet czysto towarzyskie.

– Podejmowanie, a jeżeli są zacieśnianie, kontaktów z Bractwami i Braciami zamorskimi i ościennymi, zarówno w formie udziału w ich zgromadzeniach, jak też zapraszanie ich na nasze Zaffarancha. Zachęcam także do spotkań indywidualnych przy okazji prywatnych czy służbowych wyjazdów zagranicznych, a przede wszystkim rejsów.

– Formą, kontaktów z ościennymi Braciami jest wreszcie korespondencja przynajmniej utrzymywana przez nas oficjalna, sezonowa, którą warto poszerzyć o nieco bardziej regularną wymianę informacji wzajemnych o zmianach i ważniejszych zdarzeniach.

3. Popularyzowaniem Bractwa i jego celów poza środowiskiem naszej Mesi będzie w najbliższym czasie:

– Wyróżnianie osób (także spoza naszej Mesi) za szczególne osiągnięcia, dokonania i zasługi w zakresie realizacji i celów i zadań Bractwa przez ich dekorowanie Medalami Bractwa Wybrzeża i wręczanie Nagród nadawanych przez Kapitułę Chwały Mórz. Zadaniem tych wyróżnień będzie nagradzanie osób najbardziej zasłużonych i zwracanie społecznej uwagi na te osoby, a przez nie na ich miłe Bractwu dokonania także na samo Bractwo. Dlatego też bardzo ważnym elemen-



tem dekoracji będzie przedstawienie zasług osób nagradzanych w formie możliwie uroczystej laudacji i publicznych nadań.

– Inną formą popularyzacji są, odpowiednio tematycznie publikacje prasowe, książkowe, filmowe, telewizyjne i inne, np. wernisaże, wystawy fotograficzne, prelekcje itp., jak również inspiracja takiej działalności. Osobisty udział we wszelkich większych i całkiem niewielkich imprezach o pośrednio lub bezpośrednio marynistycznym charakterze, jak rejsy, spływy, targi, wystawy, prelekcje i spotkania.

Bardzo chciałbym, aby to banalne przypomnienie stało się inspiracją, działań i ruchów chociaż niektórych z nas, chociaż wiem jak trudno jest pokonać lube nieróbstwo, szczególnie że mijający czas nie dodaje energii. Jednak poświęćmy Bractwu te kilka dni w roku na fajne najczęściej spotkania w miłej i godnej kompanii, i kilka, a może nawet kilkanaście godzin ponadto na inne poczynania ku chwale Bractwa. I nie oglądaj się na Braci, którzy mogą, lub chcą najmniej, albo im nie wychodzi.

Ściskam Cię Bracie Serdecznie!

Twój Kapitan

Dan w Warszawie 21 marca, AD 2001.

PROTOKÓŁ

z XLVIII Wyborczego Zafarrancho Narodowego Mesy Kaprów Polskich
odbytego dnia 28 października 2000 w siedzibie Yacht Clubu Polski
przy Wale Miedzeszyńskim CCCLXXVII w Warszawie

Obecných 30 Braci według Listy obecności.

Zafarrancho rozpoczęło się zgodnie ze zwyczajem o godz. 2000.

Porządek Zafarrancho

I. Preliminaria Kapitańskie.

II. Yungów rekomendowanie.

III. Musterrola – co Bracia przez rok robili.

IV. Braci nowych incorporowanie.

V. Patentów flagowych i listów kaperskich rozdanie.

VI. Yako się Rada VII w ostatnich IV latach sprawowała.

VII. Yako się Skrzynia Bractwa w ostatnich IV latach prezentowała.

VIII. Protokół Komisji Dobrego Porządku i votum za absolutorium dla Rady VII.

IX. Elekcja:

I. Elekcja Komisarza Wniosków,

II. Elekcja Komisji Skrutacyjnej,

III. Elekcja Kapitana,

IV. Elekcja Członków Rady VII,

V. Elekcja Członków Komisji Dobrego Porządku,

VI. Elekcja Asesorów Trybunału Plamy,

X. Opowieści z mórz dalekich,

XI. Zwrot *ad finem* Zafarrancho naszego.

Ad. I. Kapitan przywitał zebranych, przedstawił zmieniony w stosunku do Komunikatu porządek, który Bracia zaakceptowali. Rekomendacje Yungów oraz inkorporowanie nowych Braci przeprowadzono na początku Zafarrancho, a nie – jak podano w komunikacie – po głosowaniu.

Ad. II. **Brat Knabe** przedstawił kandydata na jungę **Wojciecha Dubois**, armatora dwóch jachtów wykonanych z kutrów *s/y Arc* i *s/y Baltic Star*, znakomitego żeglarza, kandydaturę popiera Brat Kapitan.

Brat Barański przedstawił kandydata na jungę **Adama Kantarosińskiego**, kapitana jzw. od 1976, aktualnie I oficera na *s/y Fryderyk Chopin*, dwukrotnie wyróżnionego za wyczyny żeglarskie (1980 – *s/y Dar Kołobrzegu* – rejs dookoła Europy; 1982 – *s/y Czartoryski* – rejs do Ameryki Południowej), razem przepłynął 10 000 Mm, kandydaturę popiera Brat Wieczorkiewicz

Brat Wabik przedstawił **Sławomira Józwicka**, współwłaściciela Pubu 7,

propagującego kulturę żeglarską. W Pubie 7 rozbrzmiewają. szanty, popiera Brat Stosio.

Brat Ronin-Walknowski przedstawił **Michała Kęszyckiego** ze Szczecina, prawy i uczciwy, artysta złotnik, armator 9 m jachtu, kandydaturę popiera Brat Barański.

Brat Wirowski przedstawił **Mirka Kowalewskiego**, szantymana, który opłynął Horn, popiera Brat Gawlik.

Ad. III.

1. Br. Kowalski – aktualnie prowadzi *s/y Elektra* na Morzu Śródziemnym.

2. Br. Knabe – prowadzi Yacht Club Polski Londyn, zaangażowany w rejs *s/y Buena Terra*, w przyszłym roku zakończy rejsu z Madery do Szczecina.

3. Br. Baranowski – wrócił z rejsu, jest w Łebie.

6. Br. Mączka – kontynuuje rejs dookoła Świata z jungą Krzeptowskim, odczytano list.

12. Br. Barański – na *s/y Fryderyk Chopin* brat udział we wszystkich zlotach żaglowców w rejonie Morza Bałtyckiego, przygotowuje jacht do przyszłego sezonu.

13. Br. Rogala zajmuje się opiniowaniem o przydatności przerabianych jednostek do żeglugi pod żaglami.

16. Br. Cylejewski – uprawiał żeglarstwo szuwarowe na Mazurach.

17. Br. Dagajew – pełna emerytura.

18. Br. Goebel – przestał być rektorem UMCS, korzystając z samolotu był w kilku oddalonych od siebie miejscach na świecie m. in. w Australii podczas olimpiady, w czerwcu na *s/y Baltic Star*, wycarterowanej od jungi Dubois opłynął Bornholm

23. Br. Jaworski – ma kłopoty ze zdrowiem.

25. Br. Pierożek – na *s/y Pogoria* przepłynął z Genui do Monte Carlo, jacht w dalszym ciągu płynie z Kadyksu, przez Maderę do Nowego Jorku

26. Br. Stroński – razem z Bratem Barańskim przez lipiec, sierpień i wrzesień pływał na *s/y Fryderyk Chopin*.

32. Br. Mazurowski – nie pływał.

33. Br. Kochanek – pływał po Mazurach.

36. Br. Bieniaszkiewicz – pływał po akwenach słodkowodnych.

39. Br. Lipiński – po raz pierwszy pływał na *s/y Chopin* jako pasażer.



42. Br. Wieczorkiewicz pływał na *s/y Roztocze* po Bałtyku aż do Norwegii.

46. Br. Pivl – pełny emeryt.

49. Br. Gawlik – szkolenie żeglarskie dzieci na Mazurach i na Bałtyku.

50. Br. Koleśnik – pływał po Bałtyku.

52. Br. Milart – kilka krótkich, weekendowych wypadów na Mazury i Zalew Szczeciński.

55. Br. Kłyk – bardzo zajęty sprawami zawodowymi.

56. Br. Lutosławski – rozpoczął pływanie już 15.04. na *s/y Pis*, za parę dni wybiera się podmienić Br. Kowalskiego na *s/y Elektra*.

57. Br. Rakowicz – przez 4 dni pływał po Bałtyku.

58. Br. Ronin-Walknowski – nie pływał, oglądał z brzegu Morze Śródziemne, w Szczecinie powstał pomnik Józefa Piłsudskiego jego autorstwa.

60. Br. Korenz – nie pływał.

62. Br. Wabik – przez cały czas pływa.

66. Br. Englert – nie pływał.

67. Br. Machalski – pływał w Grecji.

70. Br. Wirowski – nie pływał, miał pływać z niepełnosprawnymi, ale główny i jedyny sponsor – Orlen – w końcu się nie zdecydował.

73. Br. Moczydłowski – pływał po jeziorze Borowe na Mazurach.

74. Br. Zawadzki – razem z Br. Goeblem dookoła Bornholmu.

75. Br. Morzycki – nie pływał.

Ad. IV. Jednogłośnie (30/30) przyjęto nowych Braci:

Pawła Morzyckiego z numerem **76**
Macieja Kwiatkowskiego z numerem **77**

Jerzego Paleologa z numerem **78**

Leszka Sołtysika z numerem 79

Ad. V. Kapitan uroczyście wręczał listy kaperskie oraz patenty flagowe i patenty Przywilejów gwiazd.

Patenty przywilejów gwiazd otrzymali Bracia: **Knabe, Stroński, Bieniaszkiewicz, Rakowicz, Moczydłowski**

Patenty flagowe otrzymali Bracia: **Zawadzki i Morzycki**.

Ad. VI. Kapitan przypomniał Braciom działalność Rady VII.

Ad. VII. Skarbnik przekazał sprawozdanie dotyczące finansów.

Ad. VIII. **Br. Bieniaszkiewicz** – Główny Komisarz Komisji Dobrego Porządku odczytał protokół. Wniósł wniosek o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie VII, absolutorium jednogłośnie udzielono.

Ad. IX.

Br. Pivla jednogłośnie wybrano na Komisarza Wniosków

Do Komisji Skrutacyjnej wybrano **Br. Zawadzkiego** i kandydata na jungę **Kantarosińskiego**.

Ustępująca Rada VII zaproponowała następujące kandydatury:

Na stanowisko Kapitana – **Bolesława K. Kowalskiego**,

Do Rady VII: **Br. Br. Kochanka, Kołeśnika, Milarta, Moczydłowskiego, Strońskiego, Wabika, Wirowskiego**,

Do Komisji Dobrego Porządku; **Br. Br. Bieniaszkiewicza, Cylejewskiego, Dagajewa**,

Na stanowiska asesorów Trybunału Plamy: **Br. Br. Lipińskiego i Pivla**.

Wyniki wyborów:

Uprawnionych do głosowania 34 Braci. Oddano 34 ważne głosy.

Na stanowisko Kapitana wybrano **Brata Bolesława K. Kowalskiego** (34/34 głosy);

Do Rady Siedmiu wybrano: **Br. Br. Kochanka** (33/34), **Milarta** (32/34), **Moczydłowskiego** (28/34), **Strońskiego** (30/34), **Wabika** (29/34), **Wirowskiego** (27/34).

Do Komisji Dobrego Porządku wybrano: **Br. Br. Bieniaszkiewicza** (34/34), **Cylejewskiego** (34/34) oraz **Dagajewa** (34/34).

Na stanowiska asesorów Trybunału Plamy wybrano: **Br. Br. Lipińskiego** (34/34) i **Pivla** (34/34).

Rada VII nie ukonstytuowała się w trakcie trwania Zafarrancho.

Przewodniczącym Komisji Dobrego Porządku został **Brat Dagajew**.

Wnioski:

Brat Lutosławski wnioskuje o kolejną edycję banderek osobistych Braci.

Brat Ronin-Walknowski wnioskuje o nową banderę dla Bractwa.

Przypomniano zmarłych Braci, szerzej opowiadano anegdoty i szczegóły o Bracie Baniewiczzu.

Brat Moczydłowski przedstawił inicjatywę przelania na papier wspomnień Braci w celu uchronienia ich przed krótką pamięcią. Podjął się, w zależności od odzewu Braci, próby redakcji i publikacji wspomnień Braci nawet w formie książki.

Zasugerował, aby każdy z Braci przedstawił 10 swoich wybranych pozycji literatury marynistycznej w celu ustalenia Złotej Listy Bractwa Wybrzeża.

Brat Stroński opowiadał o wydarzeniach, jakie organizuje Brat Paleolog w trakcie trwania rejsów, m. in. zwodował banderę w miejscu zatonięcia ORP *Orzeł* oraz odnalazł grób kpt. Mamerta Stankiewicza i wraz z załogą złożył na nim kwiaty.

O 2400 Zafarrancho zakończono.

Protokółował

Skryba

„Lady B.” dookoła

Nie wiem co mi strzeliło do głowy na stare lata, ale faktem jest, że dookoła świata można płynąć na zachód i na wschód. Na wschód już pływałem, pozostała ta druga możliwość i pokusa była tak wielka, że po prostu musiałem to zrobić.

Wydawało mi się, że wszystko dobrze się układa, bo kolega obiecał jacht, a sponsor pieniądze. Dopiero kiedy przyszło do szczegółów okazało się, że kolega obiecywał nie swój jacht, a sponsor z pieniędzmi się nie spieszy.

I wszystko toczyło się dalej zwyczajnie – szukanie jachtu, szukanie funduszy i pospiech, by zdążyć. Należało wszystko rzucić w diabły, ale przy tak optymistycznym początku zdążyłem się wygadać z planami i wstyd było wszystko przerywać dlatego tylko, że kasa chwilowo pusta.

Mówię o tym nie po to, by się skarżyć, ale aby przypomnieć to, co wszyscy od zawsze wiedzieliśmy – najtrudniej wypłynąć. I nie pomaga ani nazwisko,

ani dotychczasowe osiągnięcia, ani znajomości, ani słodkie obietnice.

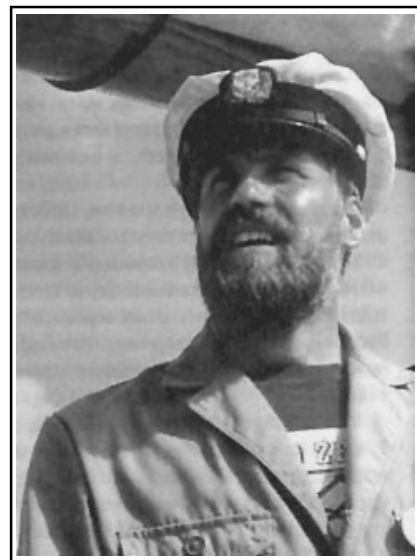
Piję więc na pohybel. ORZA!

Ale kiedy ląd został za rufą zaczęły się zwykłe trudy żeglugi, z awariami sprzętu, nietypową pogodą i biurokracją urzędników w egzotycznych portach. Najmilsze zatem były przeloty oceaniczne, choć Pacyfik musiałem trawersować w porze huraganów.

Jeszcze na Atlantyku dał mi się we znaki huragan Lenny, który przemaszerował Morzem Karaibskim statecznym krokiem niszcząc St. Martin i parę wysp wokół. Co gorsza zakłócił na parę tygodni pogodę i tam gdzie miał być pasat wiały przeciwnie, zachodnie wiatry.

Kanał Panamski udało mi się przejść w ciągu jednego dnia, ale wędrówki po urzędach trwały tydzień. Właśnie Amerykanie przekazywali Kanał Panamcykom i wszyscy boją się, że będzie jeszcze gorzej.

Z Zatoki Panamskiej wydostałem się stosunkowo szybko, a nawet rekordowo



szybko dotarłem do Galapagos, lecz ominąłem je szerokim łukiem słysząc o stosunkach tam panujących. Kotwicę rzuciłem dopiero na Markizach.

Tahiti wryło mi się w pamięć jako najdroższy port świata i choć doceniam walory krajoznawcze, nieprędko wybiorę się ponownie na Polinezję Francuską. Nie lubię zresztą wódki anyżkowej. ORZA!

Dokończenie na str. 5

KOMUNIKATY I INFORMACJE

Szanowny Kapitanie, Panowie Rada Siedmiu, Panowie Bracia.

W związku z powstającym nowym ustawodawstwem dotyczącym uprawiania żeglarstwa morskiego jest pilna potrzeba przeciwdziałania związanym z tym zagrożeniom. Dlatego na prośbę Kapitana po przeprowadzeniu wnikliwych rozmów z niektórymi Braćmi (w tym po naradzie z Bratem Z. Barańskim na pokładzie s/y *F. Chopin*) udałem się własną osobą do Gdyni na „Naradę Środowiskową Żeglarstwa Morskiego” (03.02.2001). Program przewidywał:

1. Zmiany w przepisach;
 - a) Kodeks Morski,
 - b) Ustawa o bezpieczeństwie morskim.
2. Nowe uwarunkowania w żegludze przybrzeżnej.
3. Debata nad Sejmikiem PZZ (statut, wybory).

„BRACTWO” reprezentował też **Brat K. Baranowski**. Zabrałem ze sobą pisemne stanowisko „BRACTWA” dotyczące zagrożeń wynikających ze zmiany uwarunkowań prawnych żeglowania morskiego (Opracowane głównie przez Brata Z. Barańskiego – w załączeniu).

Moja konkluzja jest taka: Pogoda była ładna (nawet wielce żeglowna), piwo dobre, ale szkoda czasu i pieniędzy na takowe spotkania, zresztą ja byłem za własne, a spora część uczestników suponuję, że za społeczne. Tak naprawdę zrealizowano tylko pkt. 3. ww. programu.

A uzasadnienie konkluzji takowe: Zagaiwszy **kpt. Jerzy Maćkowiak** uzasadniał, że nie jest prawdą jakoby Komisja Morska nie działała w kierunku poprawy ustawodawstwa morskiego, ale w ciągu czterech lat kadencji zmieniło się pięciu ministrów i trudno było negocjować. Tak więc działała dużo, lecz skutek był nieproporcjonalny. Jako wywalczony osiągnięcia mówca podał:

- a) wprowadzenie nowych stopni,
- b) zniesienie obowiązku kart pływackich,
- c) liberalizację odpraw celnych i granicznych oraz spraw związanych z tzw. „listami kapitanów”. O ile mam świadomość, to jednak wszystkie te sprawy odbyły się nie tylko udziałem K.M. PZZ. Po czym pobiadoliwszy na „złe komunistyczne czasy” mówca przypomniał, że sprawy bezpieczeństwa i rejestracji reguluje archaiczna ustawa z 1961, że mamy potrójny system rejestracji (PZZ, UM, Izby M.) i podwójny nadzoru – co niestety większości z nas jest wiadome. W konsekwencji za główne zadanie przyszłości referent uznał „uproszczenie procedur rejestracyjno-nadzorczych jachtów morskich”, co było teżą dość odkrywczą.
- d) w wyniku podjętych przez KM PZZ działań przy nowelizacji Kodeksu Morskiego udało się przeforsować instytucję Rejestru Jachtów (art. 3 § 4) oraz sam termin „jacht”, jak też zawarcie w ustawie o bezpieczeństwie morskim (9.11.00. D.U.109) możliwości przekazania uprawnień klasyfikacyjnych na organizacje żeglarskie. Ponoć już wyasygnowano do ministra podanie w tej sprawie. W mej opinii była to niewątpliwie zasługa ustępującej KM PZZ. Ale mówca nie wspomniał już o zagrożeniach wynikających z tworzenia przepisów wykonawczych do ww. aktów prawnych. Dość szczegółowo rozwodził się tylko na temat zagrożenia ze strony lobby PRS-u walczącego o przejęcie większości rynku (w tym nawet inspektoratów śródlądowych) w związku z prywatyzacją i zmniejszaniem się floty profesjonalnej. Naszymi sojusznikami wydają się być

w tej konfrontacji U. Morskie i Związek Miast Nadmorskich. Pokazano też projekt (sensowny) „Certyfikatu jachtu”, który odnawiany byłby raz na 4 lata. Na tym wyczerpano pkt 1.

Punkt 2 nie został prawie wcale zrealizowany (poza informacjami o ugodnieniach wprowadzonych przez Gd. U.M.). Do tego momentu obrady choć nie nowatorskie były przecie w miarę sensowne. Ale czy dla jednego referatu warto jechać tyle mil.

(Warto odwiedzić www.pya.org.pl). Po czym niestety rozpoczęła się dyskusja zdominowana przez personalne sprawy, w kontekście sejmiku, wyborów (w tym kandydatury Brata K. Baranowskiego na Prezesa PZZ), personalne różnice zdań, bezsensowne dywagacje na temat szkolenia, już zatwierdzonych stopni itp.

W ciągu ponad godziny, żadna z ważnych spraw sygnalizowanych we wstępnym referacie nie została podjęta. Czyżby gorączka przedwyborcza? A może brak świadomości, że oto tworzyć się będzie prawo i urzędnicy (najczęściej raczej durnowaci) zadecydują o kształcie żeglarstwa morskiego na wiele lat. Był jeden sensowny głos **W. Gizlera** (szkoła żeglarska „Skipper”) na temat bałaganu w PAR (zresztą PAR już nie ma) i znacznych utrudnień w zdobywaniu „licencji radio-tlf” oraz pesymistyczna opinia prezesa Tołwińskiego, że KM PZZ była chyba najslabiej działającą komisją w PZZ.

W końcu zabrałem głos, zreferowałem stanowisko BRACTWA i dołączyłem do protokołu „Opinię BRACTWA”. Wszystko to miało taki wpływ na zmianę toku dyskusji w kierunku spraw poruszanych w referacie, jak próba skierowania pod 5-węzłowy prąd i 50-węzłowy wiatr 30-tonowego jachtu przy pomocy pagaja. Dalej wałkowano sprawy personalne, wybory, trochę szkoleń, stosunki Gdańsk–Szczecin itp. Po czym, około godz. 14⁰⁰ część zebranych zaczęła śpieszyć się na pociągi i zgromadzenie się rozwiązało. Ja przeprowadziłem parę owocnych rozmów w kularach i udałem się na piwo.

A teraz na poważnie: Stara KM PZZ szykuje się do odejścia. Po wyborze nowej (kto by to nie był) istnieje pilna potrzeba powrotu do działań w kierunku kształtowania przepisów związanych z żeglarstwem morskim i to nie tylko w jednym ministerstwie – chyba że będziemy używać obcych bander.



BRACTWO WYBRZEŻA MESY KAPRÓW POLSKICH

Uwaga dotycząca problemów związanych z rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy o bezpieczeństwie morskim 9.II.2000: Dz. Ustaw nr 109.

MESA nie jest za ogólną liberalizacją postępowania związanego z dopuszczeniem do żeglugi, o ile godzi to w bezpieczeństwo. Jednak doświadczenie uczy, że istnieje groźba powstania nieżyciowych przepisów, które utrudniają i tak niełatwy rozwój żeglarstwa morskiego. Szczególnie niebezpieczne jest takie ustawodawstwo, które generuje nadmierne koszty i skomplikowane procedury administracyjne będące dla wielu żeglarzy-armatorów utrudnieniem wręcz zaporowym.

Sytuacja jest bardzo pilna, gdyż właśnie będą powstawać przepisy do ustawy i raz uchwalone prawo, lub przegapione w nim luki, będą skutkować przez wiele następnych lat.

1. Co zamierza Komisja Morska i Zarząd PZZ odnośnie rozwiązania spraw nadzoru nad jachtami? (art. 7 pkt 4.): Jest to szczególnie ważne w dobie prywatyzacji PRS. Doświadczenie związane z prywatyzacjami uczy, że najczęściej generują one wzrost kosztów i zakresu wymaganych usług świadczonych przez instytucje sprywatyzowane (szczególnie monopolistów). Są w tej kwestii rozwiązania zagraniczne. Warto zadbać o właściwe miejsce w nowym ustawodawstwie nadzoru sprawowanego dotychczas (prawie 50 lat) przez PZZ (patrz art. 10 pkt. 2 dodatkowo).

2. Jakie są projekty odnośnie okresu ważności Karty Bezpieczeństwa? W wielu przypadkach wskazany byłby okres dłuższy niż roczny. Być może długość okresu ważności Karty Bezpie-

czeństwa mogłaby być ustalana przez odpowiedni organ podczas inspekcji, jak to bywa np. w przypadku pojazdów mechanicznych (art. 13 oraz art. 14 pkt 3).

3. Jakie są propozycje PZZ co do wymagań dla jachtów w świetle art. 15 pkt. 1 i 2? Co z kompetencjami innych ministerstw?

4. Do wyjaśnienia art. 18 pkt. 2, kwalifikacje załóg. Mamy tu na uwadze szczególnie różne dodatkowe kursy i wymagania. Chodzi tu nie tyle o ich zasadność, co o program i ceny z punktu widzenia żeglarza amatora (np. patrz pkt. 6 naszego pisma).

5. Jakie są propozycje PZZ co do ewentualnego rozporządzenia w myśl art. 29 pkt. 1?

6. Co zrobiła komisja Morska i Zarząd PZZ, aby uchylić nieżyciowy przepis PAR o konieczności posiadania 3-miesięcznej praktyki przy egzaminach na świadectwo radiotelefonisty (nawet ograniczone czyli UKF).

Należy szybko podjąć działania (łącznie z lobbieniem) aby administracyjna decyzja, która tak czy owak będzie wydana, była dla nas sprzyjająca, a jednocześnie nie wpływała na obniżenie bezpieczeństwa żeglugi.

Z upoważnienia Rady Siedmiu
Jerzy Paleolog

Propozycja II ORDONANS MEDALU

I. Bractwo Wybrzeża, MESA Kaprów Polskich ustanawia niniejszym odznaczenie honorowe pn. *Medal Bractwa Wybrzeża – Mesy Kaprów Polskich*.

II. Medal nadawany będzie przez Kapitułę Chwały Mórz indywidualnie osobom fizycznym za wybitne osiągnięcia lub działalność w co najmniej jednej z dziedzin określonych przez rozdział II Wielkiej Karty Praw Mesy Kaprów Polskich jako cele Bractwa. Ilość dekorowanych w tym samym czasie osób określa Kapituła Chwały Mórz.

III. Poprzedzona uzasadnieniem nadania (laudacja) dekoracja, musi mieć charakter uroczysty i publiczny.

IV. Wzór awersu medalu z napisem w otoku został zatwierdzony przez Kapitułę Chwały Mórz na posiedzeniu w Dniu 17 stycznia 2001 r. Na rewersie będzie indywidualnie grawerowany numer i data nadania oraz imiona i nazwisko ewentualnie także przezwisko, a także miejsce urodzenia dekorowanego i jego cyfra w Bractwie (jeżeli jest członkiem)

V. Kandydatów do dekoracji, bez względu na ich narodowość, obywatelstwo, przynależność organizacyjną i wyznaczenie zgłaszać mogą wyłącznie Bracia Wybrzeża Mesy Kaprów Polskich z uzasadnieniem na piśmie, na ręce Bosmana Rady Siedmiu, który wniosek ten wraz z opinią Rady przekazuje do Kapituły.

VI. Sekretarz Kapituły prowadzić będzie rejestr nadań Medalu, który obejmie okoliczności nadania jak: Kolejny Numer, data, osoby odczytującego (wygłaszającego) laudację i dokonującego dekoracji, wraz z wnioskiem, opinią i tekstem laudacji.

Skryba Kapitan

Dan w Lublinie

„Lady B.” dookoła

Dokończenie ze str. 3

Samoa, Papua i Australia to kolejne przystanki w drodze na Ocean Indyjski. Cieśnina Torresa po drodze mogła stać się mimowolnym przystankiem – na rafie, ale miałem dużo szczęścia przechodząc te nieprzyjemne wody nocą i przy sztormowej pogodzie.

Ocean Indyjski w pierwszym rejsie samotnym obfitował w wywrotki, tym razem żegluga była burzliwa, ale w najlepszym tego słowa znaczeniu. Po miesiącu kolebania byłem na Seszelach. Dopiero tu uświadomiono mi, że głupio zaplanowałem powrót na Atlantyk przez Morze Czerwone, bo prócz przeciwnych wiatrów będę miał jeszcze przeciwko sobie piratów.

Innym razem opowiem jak sobie dałem radę z piratami, ale biedny Krzysztof Zabłocki, który płynął tą trasą rok

wcześniej, zaginął bez wieści u wybrzeży Somalii. ORZA!

Naprawdę byłem szczęśliwy wychodząc z Kanału Suezskiego na Morze Śródziemne – inny klimat, inny nastrój, inna kultura. Wprawdzie na Kretę wchodziłem na samych żaglach, manewrując w porcie Heraklion jak na egzaminie, ale przydarzyło mi się już to w Egipcie, gdzie tuż przed Mina Safaga silnik odmówił pracy.

Rejs zaczynałem i zakończyłem w portugalskiej Vilamoura, gdzie dziewczyny są piękne, a wino przednie. Na pomoście czekała na mnie niewielka grupka przyjaciół z polską banderą i butelką szampana, którym niepotrzebnie mnie obskaki z zamiarem wszystko wypić na zdrowie. Ale tak to już jest z entuzjastami. ORZA!

Krzysztof Baranowski (3)

kbaranowski@ewspa.edu.pl

